

Mariusz Twardowski*

ULOTNE IKONY ARCHITEKTURY

ETHEREAL ICONS OF ARCHITECTURE

In order to achieve originality and beauty of forms, an architect has to distance the form currently taking shape from the ones already invented. But what if it comes to design a large edifice whose main aim is to be functional? However enormous the undertaking is, the etherealness and delicacy of its forms may still be preserved. This can be very well noticed in the two following Peter Eisenman's projects of stadiums. Eisenman succeeded in finding beauty, endangered within the rigid assumptions of functionality that are usually attributed to such buildings. The original architecture of a large edifice becomes architecture of etherealness in which the beauty hasn't been covered neither by the function and utilitarian features of the object, nor the ordinary observer's astonishment.

*Sztuka nie stara się być wzniosła, piękna ani wspa-
niała. Jest zazwyczaj komentarzem do aktualnych wy-
darzeń współczesności... [1].* Widz obserwuje szarą
i zwykłą, niekiedy również brzydką architekturę. Cza-
sem zdarzy się jednak, iż zobaczy rzeczy osobliwe.
By zyskać miano oryginalnych, swą formą odcinają
się one od tych już wymyślonych. Budują tym
samym piękno, będąc zarazem niezwykle ulotnymi.
Takimi obrazami subtelnego kompozycji architekto-
nicznych są dwa prezentowane projekty Petera Eisen-
mana.

Pierwszy z nich to projekt nowego stadionu dla
klubu Deportivo w miejscowości La Coruna w Hisz-
panii. Projekt z 2001 roku, nowego Estadio de Ria-
zor przedstawia dwa kierunki myślenia: uzyskanie
modelu profesjonalnego klubu z nowoczesnym sta-
dionem oraz przyszłość i rozwój miasta. Prywatny
inwestor wspólnie z miastem i regionem, jako go-
spodarze tego klubu piłkarskiego, uznali, że istnieją-
cy stadion nie pasuje do obecnego wizerunku klu-
bu. Bynajmniej nie chodziło o ilość miejsc [2] ani
o wielkość, a raczej o wewnętrzny układ funkcjonal-
ny, elastyczność rozwiązań i możliwość zapropono-
wania różnorodnych usług (np. mieszkaniowej, po-
wierzchni komercyjnej, czy hotelowej).

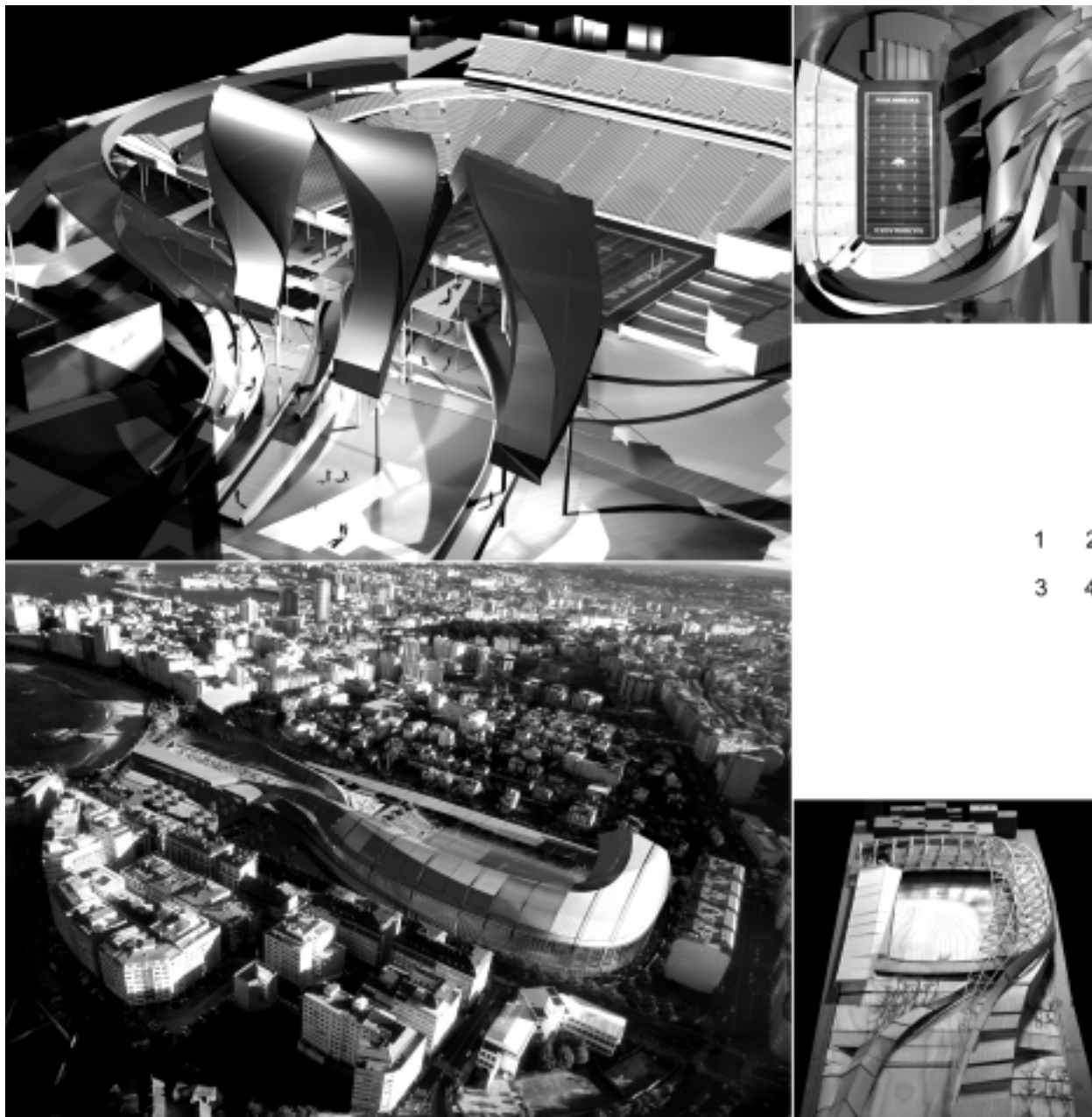
Eisenman przedstawił w projekcie wyszukaną kry-
tykę architektoniczną otaczającej codzienności kom-
pozycyjnej. Poradził sobie nie tylko z ogromem wielo-
funkcyjności obiektu, ale zaprezentował również
trójwymiarowość swojej architektury i filozoficzną głę-
bię, niezwykle rzadko spotykaną w projektach archi-
tektonicznych. Uważa, iż tylko dojrzały mecenas sztuki
może pozwolić sobie na wybór takiego projektu.
*Po to, żeby brać mnie poważnie, by brać dosłownie
i zawierzyć mi, niezbędnym jest się zagubić. Wiara
pozwala iść naprzód, tymczasowe „zagubienie” po-
zwala na spojrzenie na pracę i jej ocenę bez ujem-
nych kontekstów czy przyzwyczajzeń [3].* Eisenman,
jako czołowy przedstawiciel dekonstruktywizmu
w architekturze, próbował w tym projekcie ukazać
„konflikt” dwóch reguł formalnych: niestabilności
przeciwko stabilności i zmienności czasu przeciw-
ko niezmienności przestrzeni. Owe konflikty ukazuje
on w podrzuceniu budowli ponad teren, w przedsta-
wieniu konstrukcji i trójwymiarowości zakomponowa-
nych płaszczyzn. Budowla staje się ulotna jak nieza-
pisany czas. Stabilna konstrukcja niestabilnie przenika
przez obszar miasta i wijąc się dociera do zatoki.

Jako dodatek do podstawowej funkcji sportowej,
Peter Eisenman „doprojektował” ponad sto pięćdzie-

* Twardowski Mariusz, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania Architektonicznego.



1, 2. Stadion *Razorback Arkansas* – Fayetteville, projekt: Peter Eisenman, 3, 4. Estadio de Riazor, Deportivo – La Coruna, projekt: Peter Eisenman. Fotografie projektów pochodzą ze zbiorów prywatnych Petera Eisenmana i zostały przekazane autorowi tekstu specjalnie dla celów powyższej publikacji



sią tysięcy metrów kwadratowych powierzchni wielofunkcyjnych [4]. Każdy z elementów dodatkowej powierzchni został rozważnie zaprojektowany, w celu zrekonstruowania istniejących struktur miejskich w taki sposób, by rzucić na nie nowe światło, zgrać je z nowo projektowanymi oraz z zastanym kontekstem, i by wydobyć innowacyjne aspekty całego założenia. Stadion ma stać się ikoną miasta i dlatego umieszczony jest w nowej, tak innej, formie. W tym projekcie, autor poszukuje nowego wyrazu dla przestrzeni miejskiej wykorzystując naturalne piękno form pobliskiego portu i zatoki. Architekt zawarł swoje olbrzymie założenie w organicznej bryle dynamicznie unoszących się płaszczyzn [5].

Drugi projekt jest propozycją rozbudowy stadionu futbolu amerykańskiego dla klubu Razorback Arkansas w Fayetteville, w Stanach Zjednoczonych (lata 1998-1999). Rozbudowa stadionu o pojemności czterdziestu ośmiu tysięcy miejsc zawiera dobudowę dziewiętnastu tysięcy kolejnych, na trybunach górnych i tych położonych za polem karnym, oraz centrum studenckie usytuowane tak, by był z niego wgląd na stadion. Nowe apartamenty dla studentów i przestrzenie wykładowe zajmują poziomy poniżej ramp, tworząc nowe, wielofunkcyjne zaplecze znajdujące się w środku miasteczka studenckiego. Wszystko zostało połączone zespołem przekrytych ramp. Te zakrzywione, linearne formy wznosząc się, stają się nowym dachem dla ponad połowy miejsc na sta-

dionie [6]. Zaproponowane przez Eisenmana rampy oraz ich przekrycia odnajdują się w przestrzeni niczym czerwone jedwabne szale, które wlatują ponad trybuny. Zwiewne, układają się ponad wejściami i rampami budowli. Zapewniają cień i osłonę przed deszczem oraz przewietrzanie nowych miejsc. Cienie przenikające przez rozświetlone słońcem powierzchnie sprawiają, że widz uczestniczy w odkrywaniu obrazów kolejnych przestrzeni.

Stadion może stać się pewnego rodzaju ikoną tego niedużego miasta uniwersyteckiego. Unoszące się płaszczyzny prezentują, podobnie jak w poprzednim projekcie, poszukiwania nowego wyrazu dla przestrzeni miejskiej, wykorzystując przy tym naturalne piękno otaczających form.

Subtelność obu form nie została jak dotąd doceniona przez inwestorów, projekty nie doczekały się realizacji.

Udowadniają one, że wielkość przedsięwzięć nie neguje ulotności i delikatności zaprojektowanych form. Peter Eisenman znalazł piękno w trudnych założeniach stadionowych i zaprezentował w obu projektach większe wartości, niż zwykle przypisuje się takim budowlom. Oryginalna architektura wielkich dzieł stała się architekturą ulotną, w której piękno nie zostało zakryte przez funkcję i cechy użytkowe z jednej strony oraz zwykłe zadziwienie widza z drugiej.

BIBLIOGRAFIA

P. Eisenman, *House X*, Rizzoli, 1982.
P. Eisenman, *Giuseppe Terragni: Transformations, Decompositions, Critiques*, New York, The Monacelli Press 2003.

P. Eisenman, *Eisenman Inside Out. Selected Writings 1963-1988*, New Haven-London, Yale University Press 2004.



PRZYPISY

[1] DK, MM, Co z tym pięknem... jedna z tez tegorocznej konferencji „Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej”

[2] Istniejący stadion mieści 34 600 miejsc, na nowym usiądzie 36 000 widzów.

[3] Peter Eisenman, *House X*, Rizzoli, 1982.

[4] Powierzchnia całości założenia z wszystkimi funkcjami sportowymi (stadion, basen, korty), ekspozycyjnymi, komer-

cyjnymi z parkiem dla dzieci, przestrzenią biurową, przestrzeniami zielonymi z ogrodami i parkiem, parkingiem samochodowym, hotelem i apartamentami mieszkalnymi: 250.000m².

[5] Peter Eisenman, mail do autora tekstu, 2007.

[6] Peter Eisenman, jw., 2007.